KURJER WARSZAWSKI

D. 24. Maia.
WTOREK.
ROK 1831.

№ 139.

WSPOMNIENIA.
Przybycie do Warsz: Następcy tronu Pruskiego 1830.

Od dawna pożądana i z niecierpliwością oczekiwana rozeszła się wczoraj wieczorem nowina, że oddział Wojska naszego już stanął na ziemi *Jadzwingów*, a oderwanej do *Rossji*. Potwierdza się pogłoska o walcę stoczonej pod *Tykocinem*, mówią że nastąpiła druga bitwa między *Tykocinem* a *Złotorją*, po czem przednie straże nasze zbliżyły się pod *Białystok*; odebrano nawet list donoszący o zaięciu *Białegostoku*, lecz o tem ieszcze nie ma urzędowej wiadomości. Jnny nasz oddział zaiąwszy *Łomżę*, posunął się aż za *Szczuczyn*. — Wczoraj przyprowadzono do *Warszawy* 70 ieńców nieprzyiacielskich zabranych w *Nurze*. — Poczta niezwłocznie ma być urządzona w *Białostockie*. — List wczoraj odebrany z *Łomży* donosi wiadomość, która oby się nie sprawdziła, że nieprzyiaciele uchodząc z *Łomży*, wpadli do maiętności znakomitego obywatela Adama *Kisielnickiego*, porwali go, przywiązali do konia i uprowadzili! — Wczoraj głoszono że nieprzyiaciel już opuścił *Siedlce*, lecz ieszcze do wczorajszego wieczora nie było o tem urzędowego doniesienia. Zaonegdaj trwały podjazdowe utarczki w okolicach *Kałuszyna*. Mówią że *Dybicz* dąży ku *Lublinowi*, lecz więcej utrzymuią iż cofa się w okolice *Brześcia*. — Xże *Czartoryski* Prezes rządu narodowego wyiechał do główney kwatery. — *Bielany* wczoraj inny iak dawniej w drugim dniu *Zielonych świątek* przedstawiały widok. Niemamy teraz w *Warszawie* zbytkowych ekwipażów, bo maiętni obywatele swoie konie oddali oyczyźnie, a młodzież walczy na polu sławy. Damy nasze zaięte pielęgnowaniem ranionych rycerzy, szyciem bielizny dla woiowników, skubaniem szarpi, nie myślą o wytwornych stroiach; ci którzy znajdowali się wczoraj na *Bielanach*, napełniali tameczny Kościół, przed ołtarzem wzniesionym przez *Władysława IVgo* na pamiątkę zwycięztw nad *Moskwą*, zasyłali modły do WSZECHMOCNEGO o ciągłe błogosławieństwo orężowi Polskiemu. Swobodnie otaczano grobowiec *Staszica*, dawniej otaczany szpiegami. Lud po trudach, w starożytnym gaiu używał spoczynku, słuchaiąc ulubionej muzyki *Jeszcze Polska nie zginęła*. Powozów i Doróżek przez rogatki *Marymonckie* przeiechało 400. Gwardja narodowa strzegła porządku na całej drodze. — Listy z *Wiednia* i z *Krakowa* odebrane wczoraj donoszą, że zacni obywatele *Węgier* powodowani uczuciami ludzkości, dla Lazaretów Warsz: ofiarowali 300 beczek wina, 150 beczek winnego octu, kilkaset sztuk płótna, znaczną ilość koszul, śliwek i t. p. i cło sami opłacili, uzyskawszy na to pozwolenie swego rządu. — Hrabia *Matusiewicz* został z *Londynu* odwołany; iedni mówią, że rząd Rossyjski przeznaczył mu inne ważne miejsce, inni zapewniaią, że sam się podał do dymissji. — *Kantor Banku* ciągle wypłaca wylosowane *Obligacje Udziałowe* pożyczki 42 miljonów złotych. Niemniej płaci codziennie bez żadnego potrącania Listy zastawne polskie wylosowane, tudzież upłynione od nich kupony. — *Rafał Cichocki* oddany został pod Sąd woienny Województwa Mazowiec: i przez tenże na śmierć

skazany. — Hrabia Piotr *Łubieński* Szef sztabu Gwardji narod: otrzymał stopień Jenerała. — Wizerunek walecznego Karola *Karskiego* Maiora 8 pułku, poległego z ran odniesionych w obronie ojczyzny, wyszedł z litografji podług rysu P. *Żylińskiego*. Należy do ozdób i pamiątek naszej rewolucji. — Korpus Jenerała *Chrzanowskiego* będący w okolicach *Zamościa*, po trudach niezmiernych, zostaie w dobrym stanie i pomnaża się nowemi ochotnikami.

O działaniach woiennych od d. 12 do 17 b. m. Rapport urzędowy Naczelnego Wodza przysłany Rządowi Narodowemu iest następuiący: Mam zaszczyt donieść Rządowi Narod: iż na d. 12 Maia wojsko opuściło wieczorem swoie stanowisko pod Kałuszynem, dla rozpoczęcia działań zaczepnych między Bugiem a Narwią. Pod Jędrzeiowem pozostał z iednym korpusem Jenerał *Umiński* dla zakrywania tego ruchu i przystępu do Pragi. Tenże Jenerał attakowany nazaiutrz to iest d. 13 Maia pod Jędrzeiowem przez znaczną część sił Marszałka Dybicza, stawił im iak najmężniejszy opor i nieprzyiaciel cofnął się do swoiego dawnego obozu między Kostrzynem i Liwcem. Tymczasem ia z głównem wojskiem maszerowałem kilku kolumnami, które przeszły Narew i Bug po mostach postawionych pod Zegrzem i Serockiem. D. 16 czoło naszych kolumn spotkały przednie straże gwardji we wsiach Poręby, Przetycza i Długosiodła. W Porębach, szwadron 4 pułku strzelców konnych uderzył na szwadron strzelców konnych Gwardji, rozbił go, pojmał 10 niewolnikow i 60 koni. Na drugim zaś trakcie, Jenerał *Jankowski* rozpoczął attak we wsi Przetyczy. Nieprzyiacielska przednia straż broniła się uporczywie, szczególniej strzelcy Finladzkie same Szwedy, zwłaszcza we wsi Długosiodło, przecież dzielnie attakowany przez przednią straż Jenerała *Jankowskiego*, nieprzyiaciel został wyparty ze wszystkich swoich stanowisk tak korzystnych w kraiu poprzecinanym borami okrytym. Marsz kolumny wcale zatrzymanym nie został. Bój na tej drodzę ustał dopiero o godzinie 9 wieczór za wsią Plewki. Nieprzyiaciel zostawił 20 kilku zabitych i 40 ieńców z iednym officerem. My mieliśmy 5 zabitych i kilku rannych; ale między temi ostatniemi 2ch officerów największych nadziei Porucznika *Wolskiego* Adjutanta Jenerała *Rybińskiego*, i moiego adjutanta przybocznego, Kapitana Tumasza *Potockiego*, który rownie pracowity iako officer sztabowy, iak mężny na polu walki, prowadząc do attaku pluton Krakusów moiej eskorty, ugodzony został w głowę strzałem finlandzkiego strzelca. Dzisiaj wojsko nasze postępuie naprzod. O potyczce Jenerała *Umińskiego* pod Jędrzeiowem i następnych iego działaniach, będę miał zaszczyt zdać Rządowi Narodowemu obszerniejszy rapport. Długiesiodło 17 Maia 1831.

Z Radomia. — Dzień 12 Maia był dla nas hasłem podwoionej pociechy. Raz żeśmy z rozrzewnieniem oglądali wspaniały hufiec braci naszych *Legji Nadwiślańskiej*, drugi, że podług hojności odpowiedni funduszem znaczną składką zaopatrzyli nas rannych w obronie Ojczyzny. Z uniesieniem poglądaliśmy na ten zastęp zbrojnych Obywateli, szczęśliwszych od nas, bo chących walczyć w obronie wspólnej Matki, z zapałem godnym serc tak szlachetnych, kiedy my okryci bliznami za każdym usłyszanym wystrzałem, wymawiamy sobie naszą nieczynność będącą skutkiem niemożności. Cześć wam Bracia nasi! Cześć wam Obywatele żołnierze, pamięć waszej koleżeńskiej usługi zostaie na zawsze w sercach naszych wyryta. Obyście nigdy w podobnym niezostawali położeniu. A gdyby z was którego miało jakie spotkać nie-

szczęście bodajbyście w każdej świata stronie równie bezstronnych .iak Wy znalezli Przyiaciół ludzkości. *Ranni Lazaretu Radomskie:*

W Księgarni *Józefa Pukszty* znajduią się dzieła następuiące: *Zbiór krótki przyczyn i zdarzeń które sprowadziły rozbiór Polski*; z francuzkiego przełożony w r. 1807. Cena zł. 2. — *Obraz Historyczno-Statystyczny Wiednia*, oryginalnie w r. 1815. Cena zł. 12.

Gazeta *Hamburska* donosi że w *Berlinie* bardzo znaczna liczba mieszkańców choruie na gardło; iest to iakaś nowa choroba nawet zarażliwa. — Nowy Król *Sardyński* zaczął swe panowanie od sprzyiania liberalności. — W Paryżu bardzo są rozkupywane ryciny wyobrażaiące *Polakow* wsławionych w dzisiejszej rewolucji; szczególniej chwalą portret Xcia *Adama Czartoryskiego* Prezesa rządu, rysowany przez P. *Rubjo*. — W *Hiszpanji* i *Portugalji* w tych dniach spodziewane były krwawe wypadki; *Don Michał* kazał przygotować poiazdy podróżne! — W *Szwerynie* spalił się Teatr gdy przedstawiano *Niemę z Portici*. — Słychać że całe wojsko *Szwedzkie* nagle odebrało rozkaz być w pogotowiu do marszu.

W dniu 16 b. m. wieczorem w postępie armji naszej przeciw nieprzyiacielowi i przy zdobywaniu wsi *Długosiodło*, Stanisław *Wolski* Porucznik Adjutant Jen: Piechoty Hr: *Krukowieckiego* pełniący służbę przy Jene: *Rybińskim*, uniesiony szlachetnym zapałem, walcząc na czele Tyraljerów, przeszyty kulą poległ chwalebną śmiercią za świętą sprawę Ojczyzny. Jle ten zgon iest dla niego chlubnym, tyle bolesnym dla Ojczyzny którą z namiętnością kochał, i dla Rodziny, która z bliska znaiąc iego przymioty, całą nadzieię swej przyszłości w nim pokładała, i dla Towarzyszów broni, którzy oddaiąc hołd iego cnocie, talentom i waleczności rzewnie go opłakuią. W samym kwiecie młodości posiadał on wszystkie zalety cnotliwego serca, dojrzałego wieku i wykształconego umysłu. Zaledwie lat 23 licząc wydarł się z łona matki i krewnych, opuścił swego szwagra Jenerała, ażeby tam był gdzie go ojczyzna, gdzie go powinność dobrego Polaka powoływała; spieszył po zwycięztwo i chwałę, otrzymał oboie, lecz niestety zgon w nich znalazł. Taki iest los mężnych, co piers wystawiaią za Ojczyznę. Należy on do nich; iak równie i do tych, co skromnością pokrywaiąc swoią zaletę i zasługi, kontenci że swoią powinność pełnią i wypłacaią się z należnego Ojczyznie długu, czekaią cierpliwie męczeńskiej korony woiownika za sprawę swoiego narodu, a których wartość sława dopiero po ich zgonie głosi i ich imiona potomności naprzykład i chlubę podaie. *Wierny Przyiaciel K.*

Komitet Rozpoznawczy. (Ciąg dalszy.) *Poświk Jan* lat 36 maiący, Katolik. Ukończywszy 3cią klassę w Liceum Warsza: na początku r. 1810, wszedł do wojska Pol: w końcu r. 1813, otrzymał stopień Podporucznika d. 21 Marca 1820 r. awansował na Porucznika w pułku 4m pie: li: w r. 1826 z powodu zajścia iakie miał z Podporucznikiem *Klianowskim*, został wykreślony z kontrol i dotąd utrzymywał się z wsparcia od przyiaciół i familji. W r. 1829 za pomocą *Jgrowicza* i *Bychowskiego* Szpiegów, z któremi zabrał znaiomość, przez swoiego kolegę także z kontrol wykreślonego, wszedł do wydziału Policji tajnej *Mateusza Szleia*, obowiązkiem iego było śledzić i donosić zdarzenia w wojsku zaszłe, przez przeciąg 3 miesięcy złożył *Sleiowi* kilka rapportów na piśmie obejmuiących doniesienia mało znaczące i nikomu nieszkodliwe, i poczęści zmyślone, gdyż iedynie dla uzyskania pieniędzy na życie przyiął te obowiązki, i dla tego też został od nich wkrótce uwolnionym, pensji stałej nie

pobierał, dawał mu tylko Szlej po dukacie, lub więcej za złożone raporta, w ogóle przez czas swego pobytu wybrał złop. 140 (Ciąg dalszy nastąpi.)

DONIESIENIA.

Reient Kancellarji Powiatu Rawskiego, uwiadamia Publiczność interessowaną, iż w d. 13 Czerwca r. b. o go; 9 z rana odbywać się będzie sprzedaż publiczna przez licytacją za gotowe pieniądze więcej daiącemu na Gminie Dóbr Nowego Dworu, Powiecie Rawskim w zamięszkaniu Dworskim, Mebli rozcie Rawskim, Porcelany, Faiansu, Szkła, Cyny, Miedzi Mosiądzu, Żelastwa, Sukni, Pościeli, Naczyń rozmaitych Gorzelnianych, Garcy, Kotłów, i drewnianych Statków, Chmielu, Koni bydła rozmaitego, Krów Wołów, Ciołaków, Jałowic, Owiec, Trzody Chlewnej, Powozów, Wozów, Zaprzęgi i innych sprzętów gospodarskich, i wszelkich ruchomości a to w skutek spisu Jnwentarza pozostałości na gruncie Dóbr Nowego Dworu sporządzonego. Franciszek Dunin Gozdzikowski Reient.

Skradzione OKULARY srebrne, pozłacane, maiące Szkło błękitne, kto odda do Drukarni Kurjera War: otrzyma Dukata.

Podpisany spadkobierca maiątku po niegdy Walentym Gawareckim pozostałego zawiadamia, aby nikt Wasiutyńskiemu Mecenasowi mniemanemu Exekutorowi iakoby Testamentowi niegdy Gawareckiego ustanowionemu, żadnych legatów tak w kapitałach iak i procencie nie oddawał, aż proces ochylenie Testamentu i Exekutorstwa iuż zaczęty nie zostanie ukończonym; gdyż wzięte legata od Exekutora iakoby Testamentu W. Gawareckiego spadkodawcy podpisanego, po uchyleniu Testamentu nielegalnego zwróconemi być będą musiały. Jan Borkowski.

AKADEMIK dla braku sił fizycznych od wojska wolny, ma zamiar skutecznie pomagać do promocji uczniom szkół, lub przyiąć obowiązki Nauczyciela Domowego choćby od iak najniższych początków, za najpomierniejszą nagrodę. Mieszka tymczasowo przy ulicy Nowy Swiat w Pałacu Branickich Nr 1245 lit. A. u Murgrabiego.

Osoba posiadaiąca znaiomość GOSPODARSTWA wiejskiego iakoteż wszelkich jego stosunków, maiąca się uwolnić na d. 1 Lipca r. b. od obowiązków teraz sprawowanych, życzy sobie nabyć na przyszłość iakie się mogą wydarzyć, aże nie mieszka w Warszawie tylko na wsi, więc w każdą niedzielę może służyć, kto sobie iej życzyć będzie, daiąc wiadomość czyli Numer do Dru: Kur. War:

PUJLARES skórzany, żółty iuż dużo używany z fabryki Rossyjskiej, onegdaj zgubionym został w Teatrze Narodowym; znajdowały się w nim różne listy, nominacja Officera i inne papierki. Łaskawy znalazca raczy iak najprędzej oddać do Dru: Kurjera War: za co odbierze nagrody Zł. 10.

KARTOFLE do sprzedania w Warszawie na Cwierci lub Korce za umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy S. Krzyskiej Nr 1325 u mieszkaiącego tam P. Nawroczyńskiego w Sklepiku.

Osoba przechodząc ulicami S. Krzyzką, Jasną, plac zielony, Marszałkowską, w d. 22 b. m. zgubiła PIECZĄTKĘ od zegarka złotą z krwawnikiem. Kto takową znalazł, raczy oddać do domu Ejchlerowej przy ulicy S. Krzyskiej Nr 1334, za nagrodą.

Czyniąc zadosyć żądaniom osób niektórych podobne Jmiona i Nazwiska maiących, ogłasza na mocy Akt byłej Kommissji rozpoznawczej, w uzupełnieniu obwieszczenia tejże Kommisji Rozp: z daty 29 Stycz: r. b. w Nr 29 Powszechnego Dziennika i w innych pismach zamieszczonego: obejmuiącego ogłoszenie niewinności Antoniego *Zawadzkiego*: iż tenże Ant: Zawadzki rodem iest z Janowa pod Częstochową, z Rodziców wyznania mojżeszowego *Szepsiowicz* zowiący się, w r. 1823 przyiął religją katolicką, i dotąd dom publicznych kobiet w Warszawie przy ulicy Brzozowej pod Nr 208 utrzymuie, oraz tamże ciągle mieszka, który iest wdowcem ma lat 38, W pierwszych dniach rewolucji na oskarżenie przez sąsiada także Dom kobiet publicznych utrzymuiącego, przyaresztować i następnie iako o należenie do tajnej policji posądzony: pod rozpoznanie byłej Kommissji Rozpoznawczej oddany przez tęż Kommissją po wyprowadzeniu śledztwa w zarzucie należenia do policji tajnej uniewinnionym i za niewinnego ogłoszonym został.— J. B. *Płużański* dawniej Sekretarz Kommissji Rozpoznawczej a teraz Członek i Sekretarz Komitetu Rozpoznawczego.

KLACZ kasztanowata, młoda do wierzchu dobrze uieżdżona, rosła, iest do sprzedania w domu Lilpopa przy ulicy Bielańskiej Nr 600.

Dziś rano ciepła sto: 10. Wczoraj w połud: 19.

TEATR ROZM: Jutro 2gi raz *Pełnomocnik*, *Zazdrośni w miłości* i śpiew *Wiersz do Francuzów*.